

Aleg. 323

Sprawozdanie

komisji górniczej o petycyi krajowego Towarzystwa naftowego we Lwowie w sprawie kas brackich.

Wysoki Sejmie!

Krajowe Towarzystwo naftowe, które od lat 25 tyle zasług dla rozwoju przemysłu naftowego położyło i którego działalność obejmuje wszystkie działy tego przemysłu, wniosło do Wysokiego Sejmu prośbę, aby zecheiał „wezwać c. k. Rząd — ażeby nie wprowadzał do przemysłu naftowego instytucyi kas brackich aż do odpowiedniej zmiany §. 9. ustawy państwowej z dnia 11. maja 1884. i §. 32. kraj. ustawy naftowej z dnia 17. grudnia 1884 w tym duchu, by postanowienie X-go rozdziału powszechnej ustawy górniczej o kasach brackich w przemyśle naftowym nie obowiązywały“.

Petycyja dotyczy przeto ważnej zmiany ustawodawstwa naftowego i dlatego motywa tej zmiany powinny być należycie wyjaśnione.

Ustawa krajowa z dnia 17. grudnia z roku 1884. regulująca prawo do wydobywania minerałów, które mogą służyć do użytku jako zawierające żywicę ziemną, zawiera w §. 32. postanowienie, że stosunek posiadaczy kopalń do ich urzędników i robotników, tudzież pomoc robotnikom zapewniona instytucją kas brackich, będą normowane wedle przepisów IX. i X. rozdziału powszechnej ustawy górniczej z dnia 23. maja 1854 r. i będą obowiązywały przy poszukiwaniu i wydobywaniu minerałów w §. 1. tej ustawy wymienionych. Założenie było dobre, bo ustawa ta poddająca przedsiębiorstwa i kopalnie naftowe pod nadzór władz górniczych, miała na celu dać robotnikom tyle ochrony, pomocy i zabezpieczenia, o ile jej doznają robotnicy zatrudnieni w kopalniach minerałów zastrzeżonych w państwie; postanowienie to jednak nie uwzględniało wielkich różnic, jakie między temi kopalniami a kopalniami minerałów zastrzeżonych zachodzą, i przy naturalnym rozwoju tych pokrewnych, ale przecie nie identycznych przemysłów zachodzić muszą, ani jeszcze większych różnic w stadium poszukiwań jednych i drugich minerałów. Różnice te polegają w pierwszym rzędzie na ruchomości kopalń naftowych i w związku z tą ruchomością mniejszych inwestycjach, spowodowanych bez żadnego porównania przedszem wyczerpywaniem się naftowego terenu i terytorium, niż to ma miejsce dla pokładów węgla czy żyl metalicznych ród; dalej na małych choć ryzykownych robotach poszukiwawczych w kopalniach nafty, tak, że w tym stadium przedsiębiorstwa wprawdzie istnieją, ale się wcale nie konsolidują; trzecią różnicę stanowi odmienny od innych kopalń stosunek

ilości pomocniczych i zawodowych robotników. Ilość zawodowych robotników w kopalniach nafty tj. takich, których trzeba dłużej przysposabiać i którzy wskutek tego są stale do kopalń nafty przywiązani, jest znacznie mniejszą, niż w kopalniach ściśle górniczych. Skoro zaś ich pobyt w danej kopalni, nieraz nawet zatrudnienie w przemyśle naftowym jest krótszym niż dla innych robotników, to opieka nad nimi, ochrona i zabezpieczenie ich bytu, powinny znaleźć odmienną formę, niż to ma miejsce przy innych kopalniach.

Postanowienia X. rozdziału powszechnej ustawy górniczej z r. 1854 miały na myśli zapewnienie wsparcia robotników górniczych, tudzież ich wdów i sierót przez ustanowienie kas brackich i rozwinęły to wsparcie przez zapewnienie nie tylko części zarobku w czasie choroby, ale i w razie kalectwa lub niezdolności do roboty. Kasy były zakładane przy każdej kopalni i dla niej jednej, a mniejsze niż dziś kompleksy kopalń nie stanowiły jeszcze tak wielkich, w stosunku do innych nieruchomości majątków obiektów — i właściciel kopalni mógł być prawnie i istotnie odpowiadać w zupełności za zobowiązania kasy brackiej kopalni.

Stosunek ten dziś się zmienia; kopalnie stanowią coraz większe wartości, fundusze kas brackich są coraz większe, a właściciele kopalń nie przedstawiali nieraz c. k. rządowi gwarancyi uszczenia się ze zobowiązań wobec robotników, tak, że od lat 15-stu wyraźny jest kierunek konsolidowania kas brackich przez wzajemną gwarancyę tj. łączenia w kasy okręgowe lub krajowe. Ale takie kasy wymagają kosztowniejszej administracyi i nakładają na uczestników większe ciężary.

Robotnicy zatrudnieni w kopalniach naftowych są mniej narażeni na niebezpieczeństwa, niż robotnicy w kopalniach minerałów górniczych i opłaty wyśrodkowane dla tamtych, są dla nich za wysokie stosunkowo do ryzyka i zbyt wysokie absolutnie; — robotnicy pomocniczy, znajdujący zajęcie bez dłuższego przysposobienia i przychodzący nie na stałe, ale dla czasowego, nieraz kilkumiesięcznego zarobku, nie cenią sobie wcale zabezpieczenia starości i nie pragną korzyści z istnienia kasy prowizorycznej; inni — rzemieślnicy, kowale, maszyniści, nie przywiązują się tak do przemysłu i danej kopalni, i również o prowizyę na lata starości nie dbają, a robotnicy specjaliści dla tych kopalń tj. wiertacze i ich pomocnicy zarabiają tak wiele przy robotach akordowych, że prowizya 200 koron rocznie, którą im ustawa górnicza zapewnia, ich również nie pociąga do instytucyi, która nakłada natychmiast znaczne ciężary.

Wszystkie te względy, których doniosłości przed laty 20-tu nie oceniano i ocenić nawet nie było łatwo, spowodowały wielką do tych kas niechęć robotników, gremialne ich przeciw zaprowadzeniu tych kas wystąpienia, petycje przedsiębiorców do c. k. Ministersta rolnictwa, aby zaprowadzenie tych kas wstrzymało, i niniejszą petycję.

A tego nie dość; w r. 1884 nie istniały wcale instytucje państwowe dla ubezpieczenia robotników, bo je założono dopiero w roku 1889 jako zakład ubezpieczeń robotników dla Galicyi i Bukowiny, tudzież jako powiatowe kasy chorych. Te pokrewne co do celu górniczym kasom brackim zakłady, rozwinęły się znacznie, objęły od razu jednym ze swoich działów ryzyko zabezpieczenia robotników, zatrudnionych w kopalniach nafty i wytworzyły eo ipso skuteczną konkurencyę instytucyi kas brackich. Zakład ubezpieczenia od wypadków daje robotnikom w razie śmierci lub chwilowej czy dłuższej niezdolności do pracy większe niż kasy brackiej korzyści — do niego się zgłosiły liczne zarządy kopalń i tam zatrudnionych przy sobie robotników ubezpieczyły i dziś stan rzeczy jest ten, że robotnicy są przeważnie ubezpieczeni w tym zakładzie przez właścicieli kopalń przy mniejszem ze swej strony przyczynianiu się, niżby to było w instytucyi kas brackich, że wolą tamte ubezpieczenie, że sobie jako krzywdę uważaliby, gdyby ich do należenia do kas bratnich przymuszano. Z 241 ogólnej liczby przedsiębiorstw naftowych 183 ubezpieczyło w zakładzie dla ubezpieczenia w r. 1903 swych urzędników i robotników w liczbie łącznie 4406 osób, opłacając za nich 90% premii, wymierzonej w łącznej kwocie 81.203 koron. Rzeczą władz politycznych jest skłonić do takiego zabezpieczenia i pozostałą resztę przedsiębiorstw, o ile one naturalnie w ruchu są i robotników zatrudniają.

Zbiorowa akcja przedsiębiorców kopalń naftowych i robotników w tych kopalniach zatrudnionych przeciw zaprowadzeniu kas brackich kopalniach nafty w Galicyi znalazła wyraz w deputacyi wysłanej do JE. Pana Ministra rolnictwa tego

lata z prośbą o zaniechanie zakładania kas brackich w tych kopalniach i sejmowa komisya musi przyznać, że taka akcyja miała wiele słusznego uprawnienia.

Komisya mniema, że intencye Sejmu krajowego w roku 1884 były dobre — i nie była potrzebna. Skoro jednak od lat 20-tu znacznej zmianie uległy warunki pracy zawodowej, i powstały nowe instytucye zabezpieczenia robotników — to dbałość o los robotnika zatrudnionego w kopalniach nafty nie będzie mniejsza — przeciwnie większa, gdy się dla tego ubezpieczenia będzie szukać innej formy. Zaznaczamy wyraźnie, że szukanie tej najodpowiedniejszej formy zabezpieczenia jest obowiązkiem c. k. rządu i władz krajowych i komisya górnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby nie zobowiązywał uprawnionych do wydobywania nafty w Galicyi do wprowadzenia kas brackich dla robotników zatrudnionych w kopalniach nafty aż do odpowiedniej zmiany §. 9. ustawy państwowej z dnia 11. maja 1884 i ustawy krajowej z dnia 12. grudnia 1884.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby sprawę zabezpieczenia robotników zatrudnionych w kopalniach nafty w Galicyi miał zawsze na oku, i wziął udział w naradach z władzami rządowymi, z przedsiębiorcami kopalń i interesowanemi stronami co do najlepszego normowania tego zabezpieczenia.

Przewodniczący:

Gorayski.

Sprawozdawca

Syroczyński.

